

który miał się odbyć podczas Zielonych Świątek w Bonn, postanowiono zastanowić się nad pytaniem: czy należy znieść celibat. Na ostatnim starokatolickim synodzie odrzucono wnioski domagające się zniesienia celibatu, ponieważ profesor Schulte oświadczył, iż sam postawi wniosek o zniesienie celibatu w stosownym czasie, bo jest przekonany, iż krok ten nie nie zaszkodzi sprawie starokatolicyzmu. Ukazała się też nibawem broszura profesora Schulte, w której autor dowodzi, że ani sobory, ani papieża nie mieli prawa do zaprowadzenia celibatu, który zaskodził wiele kościołowi. Widoczna żąd, że urząd organu niemieckiego cesarstwa życzy sobie zniesienia wiekowej instytucji katolickiego kościoła i wybaczyć pragnie o piątą w tej mierze. Inne pytanie: czy projekt ten postawiony na porządek dzienny zamierzonych reform na polu kościelnym, znajdzie większość w kołach kościelnych starokatolickich i protestanckich, bo o katolikach rzymskich, jak się samo przez się rozumie, mowy tu być nie może. Był czas, w którym znaczny zastęp prawowiernych pastorów protestanckich nosił się z myślą zaprowadzenia i w kościele protestanckim celibatu. Czy pod tym względem zmieniła się opinia, przyszłość okaże. — Mówiąc już o sprawach kościelnych, będących na porządku dziennym całej wewnętrznej polityki Niemiec, zaznaczyć nam należy ponownie dwa fakty świadczące wymownie, że władze wojskowe i cywilne domagają się koniecznie od swych podwładnych, aby nie poprzestawali na samym ślubie cywilnym i nie pomijali kościelnego błogosławieństwa przy zawieraniu ślubów. Tak nauczyciel Priefert z Potsdamu, który zadowolili się tylko ślubem cywilnym, złożonym został na drodze dyscyplinarnej z urzędu. Obecnie zaszedł w obwodzie rejencji kwidzyńskiej podobny przypadek. Nauczyciel B. zapytał ministra wyznań, czy może poprzestać na ślubie cywilnym. Odpowiedź ministra opiewała, że jeżeli pominiemy błogosławieństwo kościelne, usunięty zostanie z urzędu. Gdzie tu konsekwencja? Zjazd niemieckich adwokatów w Kolonii oświadczył się pomiędzy innymi znaczną większością głosów za wolą adwokatów.

FRANCYA.

* Paryż, 6 czerwca. Na porządku dziennym jest obecnie kwestja, jak daleko już ks. Decazes zaszedł w umowach z hr. Orlowem o zawieszenie ścisłości z Rosją stosunków. Kola liberalne temu zawieszaniu ścisłości z tym krajem stosunków są przeciwnie, nachylały się w tej mianowicie chwili bardziej na Anglię. I p. Thiers nie kontent wcale z tego powodu z ks. Decazes i wolałby dla tego, aby hr. Saint Vallier, którego wymieniano już jako prawdopodobnego jego następcę, lub inny liberalny senator lub deputowany wszedł do urzędu zagranicznego. W każdym razie panuje ogólne tu niedowierzanie, ponieważ ks. Decazes w wyborze środków, jakie go do celu doprowadzić mają, nie bardzo jest skrupulatny. Marszałek Mac Mahon tymczasem otacza go szczególniejszymi względami, za dowód czego uważać można, że był na ostatnim u niego zebraniu niedzielnej, na którym i całe ciało dyplomatyczne było obecne.

Paryżski sąd wojenny skazał dnia 3 bm. na śmierć 26 letniego robotnika Edwarda Mikołaja Diarda, oskarżonego o zastrzelenie jednego z pięciu Dominikanów, którzy w dniu 25 maja 1871 w Avenue d'Italie w czasie panowania komuny zastrzeleni zostali. Jedynym świadkiem było młode dziewczę nazwiskiem Antoinetta Dubien, która utrzymywała, że widziała, jak podstępnie zastrzelił Dominikanina. Choć zaś denuncyacja ta w cztery dopiero lata po spełnieniu zbrodni podana została a Diard twierdził, że w owym czasie był u matki swojej, do której się uciekł, nie chcąc służyć komunie, skazał go sąd na śmierć. Wyrok ten wywołał tu ogólne zdziwienie.

Przed tutejszym trybunałem cywilnym stała w tych dniach znova familia książąt orleańskich, oskarżona przez spadkobierców Jean François Pangoray de Launay o zapłacenie 120,000 fr., które prapradziad hrabiego Paryża, Filip Egalité, w r. 1788 pożyczzył był od niego. Dług ten dostatecznie został wykazany i udowodniony; sąd jednak musiał skazujących oddalić, ponieważ książęta orleańscy zastawiali się przedawnieniem.

Dnia onegdajszego przybyło do Wersala poselstwo marokańskie, na czele którego stoi Sidi-el Sady Mohammed-Ezeldi; świta jego składa się z 15 sekretarzy i innych urzędników. Przyszłego poniedziałku poselstwo przybędzie do Paryża, gdzie będzie obecnym na wielkiej rewii, jaka według Monitora naznaczona została na dzień 15 czerwca.

Jak Liberté donosi, udali się pp. Rouher, Casabianca i Raoul Duval do Chiselhurst dla porozumienia się z ekscesarzą o założenie nowego dziennika bonapartystowskiego.

TURCYA.

* Ogłoszone właśnie w Turcji oficjalne sprawozdanie o detronizacji Abdul-Aziza nie zawiera nic nad to, co już nam wiadomo z telegramów. Plan cały wyszedł od w. wezyra Midhada paszy i Hussein Avni paszy i został wykonany z braskiem dnia 30 maja.

biega krytyk i pod wpływem gry pisze feleton następujący: „Słuchajcie słów moich uważnie i gotujcie się na wielkie rzeczy. W chwili, kiedy do was mówię, święci Théâtre français niespodziewanie zwycięstwo, jeden z tryumfów, na które naród nasz słusznie dumny być może, ilekroć wraca do zaszczytnych uczuć, do dumnej mowy, do czystej miłości itd. Tak, teraz mamy najdziwniejszą dziewczynę, cudowną dziewczynkę, jakiej dotąd nie widzieliśmy generacya nowoczesna na scenie. To dziecko — pamiętajcie sobie jego nazwisko! — to dziecko nazywa się p. Rachel. Przed rokiem występowała w Gymnase — a ja jeden wyrzekłem już wówczas, że w dziewczynie tkwi poważny, naturalny, głęboki talent a przed nią lśni nieograniczona przyszłość. Nie chciało mi wierzyć. Sam jeden nie mogłem utrzymać dziewczynki na deskach. — Kilka dni po występie znikło dziecko z Gymnase a ja jeden może pamiętałem o nim. Teraz ukazuje się w Théâtre français w utworach Racine'a, Corneille'a i Voltaire'a. Teraz przeszedł narezucie do dramatu, który jeden odpowiada jej geniuszowi. Dziwnie! małe, niewykształcone stworzenie, bez nauki, bez szkoły w naszych starych tragediach! I ta dziewczynka natychmiast starą tragedję nowym życiem! Tak życie i iskry pryskają w około! Zaprawdę to dziwne! A teraz proszę nie zapominać, że to dziecko małe i prawie brzydkie, — ma pierś mgłą, wygląda zwyczajnie i mówi trywialnie. — Spotkałem ją wczoraj za kulisami.

„C'est moi qui j'étais au Gymnase“, rzekła mi,

Jenerał Redif pasza, prezes rady wojennej, rozkazał obsadzić pałac Dolmabagdze dwoma batalionami piechoty i uwięzić jednego z pułkowników, będącego kreaturą sultana. Czesną żołnierzy obsadziła pałac od strony morza. Nikomu nie było wolno opuszczać pałacu. Hussein Avni pasza udał się następnie do niedalekiego budynku, gdzie mieszkał prawowity następca tronu, i zawiadomił go, iż wola jest rządu, aby objął ster rządu i udał się do seraskieratu, (ministerstwa wojny). Książę ubrał się szybko i wsiadł wraz z ostatnim do łodzi. W seraskieracie, gdzie na przedce przystojono świętowanie jedną z sal, nastąpiło uroczyste złożenie hołdu nowemu monarsze ze strony dostojników państwa, którzy okrzyknęli Murada V cesarzem państwa otomańskiego. Szeik-ul-islam odmówił modlitwę. Nowy sultan wydał bezzwłocznie rozkazy dotyczące jego poprzednika, który nie przeżywał nawet, co się gotuje.

Redif pasza wręczył pierwszemu eunuchowi pałacu Dolmabagdze następujące pismo do Abdul Aziza: „Naród otomański pozbawia pana tronu. Sultana Muradkhan został proklamowany cesarzem. JCMość poleca panu, byś się udał do seraju Topkapu i tam dalszych oczekiwań rozkazów.“ Eunuch odebrawszy to niezrozumiałe dla siebie pismo wybuchł napróżd głośnym śmiechem, był jednak mocno wzruszony, skoro przekonał się, że cały pałac jest otoczony. Abdul-Aziz zaniemiał w pierwszej chwili, poddał się jednak następnie z rezygnacją losowi.

Dzienniki carogrodzkie donoszą, że wedle zakonu musieli spiskowcy uzyskać dla swego przedsięwzięcia prawną podstawę w przyzwoleniu naczelnika duchowieństwa i stróża zakonu szeika-ul-islam. Wystosowano więc do niego zapytanie, które opiewa:

„Jeżeli wódz wiernych (sultan) postępuje w sposób niedorzeczny i nie posiada wiadomości politycznych niezbędnych do sprawowania rządów — jeżeli czyni wydatki osobiste, których skarb państwa znieść nie może — jeżeli dalsze utrzymanie go na tronie miałyby zgubne następstwa, czy należy go z tronu zrzucić, czy nie?“

Odpowiedź: „Szeriat (zakon) powiada: tak. Podpisano: Szeik-ul-islam, Hassan-Hairullah, któremu oby Bóg był miłosierny!“

Po strąceniu sultana z tronu wieża seraskieratu i Galaty, tudzież okręta wywiesiły flagę sultana Murada, a salwy dział zapowieszczały ludności zmianę panującego. Otworzono bramy wielkiej sali seraskieratu i — cały tłum, który tymczasem zebrał się był w dziedzińcach, cisnął się do sali, by złożyć hołd nowemu panującemu. Po tej ceremonii Murad w towarzystwie w. wezyra, ministra wojny i Midhada paszy udał się do Dolmabagdze, przyjmowany po drodze entuzjastycznymi okrzykami.

Tymczasem po wszystkich ulicach Carogrodu słyszano urzędowe otwoływanie, co następuje:

„Książę Murad V. obwołany sultanem Otmantów.

„Sultan Abdul-Aziz zrzucony z tronu.

„Oby Wszechmocny na pierwszego złał swe dobrodziejstwa — a drugiemu błędy jego przebaczył. Amen!“

Murad V wydał po swem wstąpieniu na tron następujący manifest:

Mój dostojny wezyrze Mehemed Rudzi Paszo!

Z łaski Najwyższego i jedynomyślniej woli naszych poddanych wstąpił na tron naszych przodków.

Pomnąc na wasze zdolności i waszą wypróbowaną gorliwość, polecamy sprawować nam nadal obowiązki w. wezyra a zarazem zatwierdzamy resztę ministrów i dostojników na zajmowanych przez nich stanowiskach.

Niezawodną jest rzeczą, że trudne położenie, w jakim znajdujemy się od pewnego czasu wewnętrznie i zewnętrznie sprawy rządu, wywołało pewne niedowierzanie, przyniosło ruchomemu i nieruchomemu majątkowi znaczne szkody i wywołało wszelkiego rodzaju zaniepokojenia.

Celem położenia raz końca temu stanowi rzeczy niezbędną jest rzeczą wkroczenie na tory, któreby umożliwiły zapewnienie spokoju, bezpieczeństwa, moralnego i materialnego dobrobytu, pomyślności kraju i wszystkich naszych poddanych.

Cel ten da się jedynie osiągnąć przez ugruntowanie rządu na pewnych i trwałych podstawach. Nasze myśli i zamiary są też ciągle ku temu zwrócone celowi.

Skutkiem tego musi ogólna administracya państwa opierać się na wypływających z natury rzeczy i duchowej zdolności narodu prawach.

Wszyscy nasi bez wyjątku poddani będą odtąd cieszyć się pełną, nieograniczoną wolnością.

Nasi ministrowie porozumiej się z sobą co do sposobu i co do wyszukania najlepszych podstaw dla pewnej i niezmienniej zasady mającej spowodować postęp we wszystkich kierunkach i porozumienie idei tudzież zamiarów rządu i narodu z uwzględnieniem miłości ojczyzny i jej obrony. Ministrowie przedłożą mi wynik swych narad.

Uwzględniając owe fundamentalne idee, potrzeba będzie przystąpić do reorganizacji rady państwa, ministerstw sprawiedliwości, oświaty, skarbu i innych gałęzi administracyi.

Jedną z najważniejszych przyczyn, która spowodowała zastój w maszynie państwowej, jest kwestja finansowa. Nim dokonana zostanie reorganizacya, niezbędną jest rzeczą poddanie finansów pod ścisłą kontrolę.

Na co odpowiedziałem: „Je le savais.“ Nie pytajcie ja, co Tancret, co Horacyusz, Hermiona, Trojańska wojna, Pyrrhus i Helena; o tem nie wie, jak w ogóle nie wie. Ale ma coś lepszego niż wyczoną wiedzę, ma Boską iskrę geniuszu, który wszystko w około niej rozświeca.

Tak pisał Jules Janin; widzimy go tu, jakim był w latach najwyższej swojej potęgi, widzimy w tym urywku feleton francuski. Na drugi dzień po owej krytyce wykupiono wszystkie miejsca w Théâtre français — i Rachel była sławną artystką. — Nachodzące lata wzięły Janinowi świeżość i giętkość przedstawiania, a od czasu, kiedy się ożenił, szedł z góry na dół, aż skończył na manierze.

— Drugim znakomitym Francji feletonistą, choć nie tak znanym co Janin, był Nestor Roqueplan, który kwitł za czasów drugiego cesarstwa. Roqueplan nie znał za granicą, bo kiedy Janin pisał krytyki dramatyczne, które i Nie-Francuza obchodzily, Roqueplan był feletonistą tak zwanym społecznym.

W feletonach swoich, które później w roku 1854 wydał w odcitek pod tytułem „La vie Parisienne“ — chłoszcząc Roqueplan wszystkie głupstwa Francuzów w ogóle a po szczególe Paryża, dla czego prace jego, jako mające barwę narodową, a po części lokalną po zagranicę kraju nie wyszły. Wszakże więcej on wpłynął na społeczeństwo swoje od poprzednika i być nawet może, że był zdolniejszym od Janina, przynajmniej więcej przyzwotym, bo kiedy „le prince de la critique“ w końcu nie przebiegał w słowach, Roqueplan

trole i połączenie jej z systemem budzącym ogólne zaufanie przez to, iż wykluczone zostaną wszelkie budżetem nieprzewidziane wydatki.

Dla podania ręki owym rozporządzeniom rozkazujemy zmniejszyć naszą listą cywilną o 60,000 kies, tudzież przekazujemy dochody z kopalni węgla w Heraklei i dochody z innych kopalni tudzież pewnych fabryk na rzecz skarbu.

Równocześnie poczynione zostaną odpowiednie kroki, aby umożliwić przywrócenie równowagi w finansach przez zaprowadzenie ulepszeń i dopełnienie oszczędności we wszystkich gałęziach administracyi.

W końcu silnym naszym jest zamiarem utrzymać i nadal wszystkie z zaprzyjaźnionymi mocarstwami traktaty i dokończyć wszystkich sił, aby ściśle wzięły przyjaźni i dobrego porozumienia, jakie istnieją między naszym rządem cesarskim a państwami europejskimi. Oby Najwyższy uwieńczył powodzeniem nasze usiłowania!

Wedle informacji korespondenta do augsb. Allg. Ztg. obok szeika-ul-islam Hairullah efendiego był dotychczasowy minister skarbu Sadullah bey, którego Murad zamianował prywatnym swym sekretarzem, jednym z tych, którzy główną odegrali rolę przy detronizacji Abdul-Aziza. Sadullah bey, który liczy dziś zaledwie lat 34, należy bezwątpienia do najzdolniejszych tureckich młozów stanu i jest doskonałym znawcą państwa osmańskiego, co samo wiele już mówi, w Turcyi bowiem nikt sobie nie zadaje pracy, aby jako tako poznać kraj własny. Sadullah bey był czas jakiś prezesem trybunału kasacyjnego, na którym to trudnym stanowisku zdobył sobie ogólne uznanie a to dzięki swej niezależności, bezstronności i nieprzedajności. Jest on nader ujmującej powierzchowności i mówi dość płynnie po francuzku. Sadullah bey, który dotychczas był czynnym w wewnętrznej administracyi, zostanie prawdopodobnie powołany do kierowania sprawami zagranicznymi. — Co się tyczy Midhad paszy, gorącego reformatora, któremu brak wytrwałości, — zadmienić należy, że był on najpierw gubernatorem Bułgaryi a następnie Bagdadu i dał się tu poznać swemi daleko idącymi reformami. Midhad, który dość płynnie mówi po francuzku, nie zna jednak Europy, jest z powołania prawnikiem. Jako taki nie małe położył zasługi na polu kodyfikacyi prawa tureckiego.

W ostatnich czasach — pisze korespondent augsburskiej Allg. Ztg. — holdował Midhad zbytnio Bahusowi, co podniosło tem bardziej drażliwość jego charakteru. Chalil Szerif pasza przeznaczony w miejsce Raszida na ministra spraw zagranicznych nie odnacza się zbytkiem stałości charakteru. Jest on jednym z największych bogaczy w Turcyi. — Chalil z urodzenia Egipcjanin i zięć zmarłego Mustafy Faryl paszy, — ma być nieprzejednanym wrogiem wicekróla egipskiego. Obecny w. wezyr Mehmed Rudzi pasza, któremu dodają przydomki „mutterdżim“ tj. tłumacz, a to z powodu, iż przed laty przetłumaczył kilka dzieł o taktyce na język turecki, nie długo bezwątpienia utrzyma się u steru. Rudzi pasza, dzielny żołnierz, rozpoczął swoją karierę od prostego żołnierza. R. 1826 wstąpił po wycieciu przez Mahmuda II korpusu janczarów do nowo tworzącej się armii, w której trzynaście lat służył. Był już w 1860 za Abdul-Medzida i 1867 za Abdul-Aziza w. wezyrem i jemu to zawdzięcza armia turecka główne zasady swej, dzisiejszej organizacyi. Nie jest on atoli mimo swej prawości i swojego patriotyzmu mężem czynu i inicjatywy. Znamy cię, nieświeżo, wzdycha do spokoju i ciszy prywatnego, które niechętnie tylko opuszcza. Dotychczas nie wyjaśniona jest dostatecznie rola, jaką odegrał w ostatnim spisku Hussein Avni pasza. Depesze telegraficzne do dzienników francuzkich donoszą, że odejściem mu będzie dowództwo nad armią. Powątpiewamy, by tak było miało. Hussein, który w przeciwstawieniu do Midhada paszy, reprezentuje staroturckie stronnictwo, liczy wielu zwolenników w kraju, a zwłaszcza w szeregach armii, gdzie niemal każdego zna oficera. Murad przeto nie odważy się zrywać z tym jenerałem i pchać go do opozycji.

ZIEMIE POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKIE.

Bośnia, Hercegowina, Bułgarya.

* Z Zagrzebia donoszą co następuje: Pomiędzy Ibrahimem paszą, walim Bośni i Hajdarem Effendim przyszło do nieporozumień. Ibrahim paraliżuje wszelkie kroki Hajdara i nie dopuszcza przeprowadzenia żadnej reformy. Skutkiem tego napisał Hajdar do rządu w Carogrodzie, aby albo jego, albo Ibrahima odwołał.

Vali Bośni wydał do ludności proklamacyę, w której wzywa ją do spokoju i zgody. Główne ustępy tej proklamacyi brzmią, jak następuje:

„Mieszkańcy Bośni!“

Jego królewska mość, nasz najmiłościwszy padyasz przeżyła wam swe cesarskie podziwienie i upoważnia mnie do oświadczenia wam swej cesarskiej miłości. Wola jest padyaszacha, abyście złożyli broń i nie dali się więcej powodować żywiołami nieprzyjaznymi naszemu wielkiemu państwu. Powróćcie do zagród waszych a padyaszach w miłości swej gotów jest nadać wam więcej praw i wolności, aniżeli wam ich poręczyło ze strony mocarstw chrześcijańskich.

Odpowiedź powstańców na tę proklamacyę roz-

rażał się zawsze w „habit habillé“, w „gilet en coeur“, jak mówili Francuzi, tj. — ugryził, przyciął, wysmiał ale w sposób satyryczny — nie obrażający nikogo.

Oprócz tych dwóch feletonistów byli jeszcze inni, których wymieniam po nazwisku: Francisque Sarcey, Gustave Plache, Paul de Saint-Victor, Henri Rochefort, Théophile Gautier i inni.

Dwaj pierwsi, wybitni Francji feletoniści, reprezentują równocześnie dwa kierunki tej gałęzi piśmiennictwa: Janin — feleton krytyczno-dramatyczny, Roqueplan feleton społeczny. Są jednak inne jeszcze rodzaje feletonu. O feletonie, na którego nie ma właściwej nazwy, o feletonie bawigym, że tak powiem, salonowym daloby się to samo powiedzieć, co w ogóle o konwersacyi salonowej: voilà le grand rien! Autor zaczyna o pogodzie i słońcu, przekazuje z przedmiotu na przedmiot, śmieje się, opowiada ploteczki, słowem bawi, rozpęta zaady chwilowe, a kiedy skończy całą kolumnę rez-de-chausse, może powiedzieć: voilà le grand rien! Nie powiedziałem nic, a jednak czytaliście mnie, a nie jeden może uśmieł się serdecznie. Reprezentantem tego rodzaju umysłowej zabawy jest we Francji Niemiec rodem, Albert Wolf, feletonista „Figaro“.

W najtrudniejszym położeniu jest feletonista muzyczny, tak zwany „mardiste“, gdyż we Francji krytyki we wtorek się ukazują (muzyczne.) Słusznie mówią we Francji dowcipnie: „Le public en general aime la musique, mais le paria est bien, qu'il préfère celle du théâtre à celle du feuilleton.“ Otóż po-

zucona w tysiącach egzemplarzy brzmi jak następuje:

„Dostojny panie!

Bieda i nędza, niesprawiedliwość władz tureckich, bezsumienne wyciskanie z nas ostatniego grosza okrzyk bólesci wreszcie z bezczeszczonej matek, siostr i kobiet naszych, a więc żywioły nieprzyjazne państwu, powołały nas do broni. Nie złożyliśmy jej też wprzód, zanim nie otrzymamy praw naszych. Turcy podają nam teraz rękę zgody, przekonawszy się, że szczerze sprzyja naszemu orgzowi i że cywilizowany Europa potępia ich swawolę i okrucieństwa.

Nazywają nas „swymi braćmi“ — my odrzucamy ten pocałunek Judasza. Ich padyaszach nie może nam świadczyć żadnych dobrodziejstw, bo państwo jego zależnym jest od łaski mocarstw europejskich. — Nie posiadamy równie domów, bo je pochłonęły pożary niecone już od miesięcy. Teraz spalili domy nasze a my nie z zemsty, ale z wojennych pobudek, spaliliśmy ich chaty. Nie pozostało nam nic, prócz krwi zbroczonych ziemi, którą podzielimy się z nimi damascenką i solingską stalą.

Europa jest sprawiedliwą, Europa jest ludzką; nie ścierpi i nie może ścierpieć dłużej takiego stanu rzeczy; Turcyi nikt nie pomoże a co się nas tyczy, pokładamy ufność w Bogu i broni naszej.“

CZARNOGÓRA.

* Z Cetynii telegrafują do N. W. T., że znany Wesselicki złożył nadany mu w Suttorynie przez powstańców mandat i oświadczył w piśmie do swych mandataryszów co następuje:

„Wedle mojego niezłomnego przekonania rąkojmia polepszenia waszego losu jest niezawodnie okoliczność, iż kierownictwo spraw waszych powierzyliście szlachetnemu księciu kraju (Czarnogóry), który niezłomnie z wami połączony jest węzłami.“

Tym sposobem proklamowano przewodnictwo Czarnogóry, a książę Mikołaj rozstrzyga dziś o wojnie i pokoju w Bośni i Hercegowinie. Od niego zależy zwycięstwo broni, od niego dalsze prowadzenie walki.

Z Zary telegrafują, że pułkownik rosyjski Boller i tajny radca Fedorowicz Paljutin przybyli z Petersburga do Carogrodu dla kierowania służbą zdrowia. Komitet w Moskwie wysłał do Hercegowiny 100,000 rubli.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 8 czerwca.

— + Pogrzeb. W dniu wczorajszym o godzinie jedenastej z rana odbył się pogrzeb ś. p. radcy sądu Karola Thiela. Orazek pogrzebowy, prowadzony przez miejscowego pastora, prócz rodziny składał liczną przyjaciele i znajomi zmarłego, pomiędzy którymi widzieliśmy znaną liczbę osób z prowincji przybyłych. Zwłoki jego złożone zostały na omentarzu ewangelickim przy ulicy Polwieskiej. Obszerniejsze wspomnienie o zmarłym damy w jednym z następnych numerów pisma naszego.

— + Przypomnijmy czytelnikom naszym, iż w dniu jutrzejszym w kościele farnym o godzinie pół do dziewiętej odprawi się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karola Libelta.

— + Wągrowieckie Towarzystwo przemysłowe zakupiło za duszę ś. p. Karola Libelta masę św. w kościele farnym w Wągrowcu.

— + Dnia wczorajszego zaczęto już na Sapieżyńskim placu stawiać namioty na targ na wełnę, rozpoczynający się w niedzielę dnia 11 bm.

— + Dnia 12 czerwca r. b. odbędzie się w Poznaniu w Bazarze walne zebranie Towarzystwa ku polepszeniu obcowi owiec, które w swych czynnościach, zbieraniem różnych okoliczności, doznało przerwy, jak to przedstawionem było na ostatnim walnem zebraniu centralnego Towarzystwa rolniczego.

W obecnym czasie, gdzie kierunek obchodów owiec właśnie w najrozszerzeniejsze rozchodzi się promienie, gdzie niewiele każda owczarnia zarodowa, każdy niemal pawiat osobny swoim owczarniom nadaje kierunek, w takim obywatelom usposobieniu, więcej niż kiedykolwiek na czasie, aby — zespoliwszy się — wyrobić zasady, jakimi środkami utrzymywać to, co dobre w kraju, a jakimi drogami najrozszerzeniej postępować z duchem czasu i potrzebami nowoczesności.

Owczarstwo nasze zajęło nadto zaszczytne miejsce tak w kraju jak za granicą, jakoby wolno było bezwzględnie na zgubne narażać się następcą; za nadto ofiar kosztuje to, co posiadamy, aby naśladować wiecznie obojęt, bez nabrania pewnością, czy zmian, którą zaprowadzamy, nam na nasze dobro wyjdzie, zarzucić swoje a na oślep gnać się za nowem.

Many zarodowe nasze owczarstwo w każdym kierunku, tak Elektoratów, Negretów jak Rambouilletów i Zausaunów, przypatrzyć się im z bliska, a gdy najwybitniejsze osobistości, najcielejsi gospodarze u siebie zaprowadzili te różne odcienia w obchodach owiec, radzący się ich, jakie okoliczności i potrzeby wymagają kierunku pojedynczo i przekonujemy się co odpowiednie naszym potrzebom tak materialnym jak owczarstwo.

W każdym kraju we wszystkich gałęziach przemysłu, jakiegokolwiek bądź one są, stowarzyszą się interesami, a u nas i to w czasie obecnym, gdzie ze wzzech stron na gospodarza spadają klęski i plagi, gdzie obecna rozstrzelona dążność w owczarstwie zagrzeza tak drogo i z moczolem nabytym u nas znaczeniu owczarstwa krajowego — czyż nie warto zespolić się, by pod wodzą doświadczonych ludzi, których u nas nie brak, skupić się i obrać sterników, którzyby uratowali nasze owczarstwo od zaćmienia.

Kto z zamiłowaniem pracuje około swego mienia, a mimo przykrych dla gospodarza koniunktury czasowych, nie ustaje w obchodach swego inwentarza, temu też na seron leżeć powinno, aby zespoleni siłami radzić dla siebie i dla ogółu. Niech nie ogląda się za tem, czy i kto go wola, ale niech pospieszy, gdy się nadarza sposobność i możność do udzielenia swych rad i doświadczeń drugim; — a znów każdy, który błąka się na bzdurach dzisiejszych rozstrzelonych pojęć i kierunków w zawadzie owczarstwa naszego, niech korzysta z rad nabytych za drogi grosz, wiele trudu i długiego czasu, a położy się ku wspól-

wód, dla czego feletonista muzyczny w przykrm jest położeniu.

Feleton naukowy najwłaściwszy być powinien, najwięcej oddziałający na społeczeństwo, ale w Francji nie bardzo się nim zajmują, — więcej w Niemczech.

Jest jeszcze jeden feleton — powieściowy. Gdyby publiczność wolała książkę całą niż łamaninę niesmaczną, byłby ten feleton wcale niepotrzebny. Powieść bowiem jest utworem artystycznym czyli być powinna a utwór taki powinien w całości oddziaływać. Podawać powieść w odcinkach jest to samo jak posag jaki rozczłonkować albo operę i codziennie kilka tonów wygrać; to twierdzenie wyda się śmieszne, piszący nie ma jednak innego. Tylko obójstwo publiczności do literatury zmusza autorów do rozczłonkowania prac swoich, bo kłóżyć czytały?

Wszakże kiedy Constitutionell podał w odcinku „Juif errant“ p. Eugeniusza Sue, — liczba abonentów wzrosła z 4000 do 25,000. Fakt ten jest charakterystyczny; świadczy o zepęciu smaku w publiczności. Zdziwi się może niejeden, który trzyma dziennik dla powieści, którą drukują w feletonie, kiedy mu się powie, że właśnie ten feleton najniewłaściwszy, — a przecież tak jest. Ch.

Sprzedż konieczna.

Wies rycerska **Chwałkowo** w powiecie średnim położona, w księdze hipotecznej tutejszego sądu Tom 83 na stronie 313 i następnie zapisana, do poręcznika obrony krajowej **Alfonsa Maternego** należąca, której tytuł własności na imię wymienionego jest zapisany i która z objętością 480 hektarów 70 arów 30 lasów kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czynnego przychodu na podatek z gruntu na 1869,43 tal. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 894 M. podana, sprzedana być ma drogą subhastacji koniecznej

d. 27 września r. b.

przed południem o godzinie 10 w lokalu podpisanego Królewskiego sądu powiatowego w izbie Nr. 3.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Król. sąd powiatowy.

Gniezno, dnia 12 maja 1876.

Sprzedż konieczna.

Nieruchomość wies rycerska **Obora**, własność **Juliana Zabłockiego**, ogólna swą płaszczyzną 349 hektarów 78 arów 40 kwadratowych metrów opodatkowaniu gruntowemu, wzięta co do dochodu czynnego 1417,92 talarami do podatku gruntowego a co do wartości budynków pod względem ich użytku 441 markami do podatku budynkowego, ma być w drodze koniecznej sprzedany

dnia 12 września 1876

z rana o godzinie 10

w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedana, a wyrok co do udzielenia lub odmówienia samego dnia o godzinie 12 z rana ogłoszony.

Wyciąg z wykazu podatkowego, stan hipoteczny, tak jak i inne też nieruchomości dotyczące wykazania, które każdemu interesowanemu w subhastacji złożyć wolno, tudzież inne jakie szczególne warunki, można w biurze III przejrzeć.

Równocześnie wzywają się wszyscy ci którzy praw własności lub innych bądź realnych, zahipotekowania w księdze wieczystowymagających, lecz niezahipotekowanych, najinnych osobach chcą dochodzić, ażeby je pod uniesieniem prekluzji najpóźniej w terminie licytacyjnym ogłosili.

Sędzia subhastacyjny.

Nobach.

Kolój

poznańsko-kluczborska.

Pociąg nadzwyczajny na przedstawienie w cyrku Renza.

Na przedstawienie galowe, które się w tutejszym cyrku Renza odbędzie w niedzielę dnia 11 rb., mają walor wydawane przez stację w Ostrowie aż do Gdęk włącznie do pociągów 6 i 2 do Poznania bilety jazdy II i III klasy i dla powrotu pociąg nadzwyczajnym, który w tymże dniu o godzinie 8 minut 14 wyprawionym zostanie z Gdęk do Ostrowa i który przybędzie tam o godzinie 11 minut 13 w nocy. Bliższe szczegóły podają plakaty.

Poznań, 7 czerwca 1876.

Dyrekcya.

Kolój

oleśnicko - gnieźnieńska.

Dochód z ruchu za maj b. r. wynosił wedle tymczasowego obliczenia:

a. z ruchu osób 24912,70 Mr.

b. z ruchu towarów 27065,10 Mr.

c. nadzwyczajne 5765,50 Mr.

razem 57743,30 Mr.

Dyrekcya.

POEZYJE

autora poematu (2892)

„Na Ukrainie“

w dwóch tomach są do nabycia w Administracji Dzien. Pozn. po cenie 5 M.

F. Beschorner

dentysta. (2964)

Godziny konsultacji od 9—1 i od 3—6.

Poznań, Bismarcka ul. Nr. 10 I.

Całkowita wyprzedaż

Mały Bazar.

Skład płócien, gotowej bielizny, haftów, franek etc. Z powodu zwinięcia składu całkowita wyprzedaż niż cen zakupnych.

(2998)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Walne zebranie

Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na które szanownych członków zapraszamy, odbędzie się w **poniedziałek 12 czerwca o godz. 6 wieczorem** w domu przy Młyńskiej ulicy 35.

Głównym przedmiotem będzie między innymi sprawozdanie dotyczące ubezpieczenia zbiorów naszych, poruczonego nam i komisji d. 1 lipca 1875 r. ku temu wybranej.

(2885)

Zarząd.

Kapelusze pilśniowe i jedwabne

parasoliki i parasole kufry podróżne i dery podróżne jako też wszystkie wiedeńskie i ofenbacherskie towary skórzanego polecenia w największym wyborze po jak najtańszych cenach

(1542)

Walenty Russak

narożnik Rynku i Wronieckiej ulicy Nr. 91

Solanki inowrocławskie

dnia 15 czerwca otworzone zostaną.

(2996)

Zgłoszenia przyjmuje **Potrzebowski.**

Zdrowisko Wiktorya z hotelem.

Polzin w Pomer. około 6 mil od kąpielni morskich kołobrzegskich, stacja kolejowa Gr. Ramin, dokąd w godzinę dojechać można. Mocne szczawy żelaziste (kuracja za pomocą picia), kąpiele mineralne, żelazisto i siarczano-szlamowe, igliwiowe, garbnikowe id.

(2915)

Czyste powietrze górskie (tak zwan. pomor. Szwajcarya). Hotel, powozy na życzenie w Gr. Ramin. Bliższych szczegółów udzielają bezpłatnie jako też wskazują pomieszkania do wynajęcia

J. Weissig'a synowie, Polzin.

Farby

w najrozmaitszych odcieniach, pokostem trwałym i dobrze schnącym zaprawione, na podłogi, krzesła, ławki ogrodowe etc.

(2100)

Oliwę

Leccer do machin parowych i do młockarni. **Smarowidło** do wozów w wyborowym gatunku.

Tran na szory, sól glauberską, saletrę itd. poleca

po znizonych cenach hurtowych

R. Barcikowski

W BAZARZE.

LECZENIE CHOROBY PIERSIOWYCH

w wszelkim stopniu suchot gardłanych i w ogólności wszelkich słabości piersi i gardła przez użycie:

(33)

SILPHIUM CYRENAICUM

wypróbowane przez Dr. LAVAL w szpitalach wojskowych i cywilnych w Paryżu i w głównych miastach Francji. SILPHIUM przygotowuje się w tynkturze, w granulkach i w proszku. W Paryżu w aptece pp. Derode i Defès, 2 rue Drouot, w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza.

(2996)

Dyrekcya.

POEZYJE

autora poematu (2892)

„Na Ukrainie“

w dwóch tomach są do nabycia w Administracji Dzien. Pozn. po cenie 5 M.

F. Beschorner

dentysta. (2964)

Godziny konsultacji od 9—1 i od 3—6.

Poznań, Bismarcka ul. Nr. 10 I.

Całkowita wyprzedaż

Mały Bazar.

Skład płócien, gotowej bielizny, haftów, franek etc. Z powodu zwinięcia składu całkowita wyprzedaż niż cen zakupnych.

(2998)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Kapelusze

fason 1876 r.

ślomkowe, pilśniowe i materyalne

parasole i parasoliki

wiosenne wachlarze

po cenach za tanie uznanych w handlu

towarów galanteryjnych (2993)

S. NEUMANN

Wilhelmski plac 3 Hôtel du Nord.

Ponczochy, szkarpetki

krawaty, rękawiczki latowe, rozmaite

bawełny, nici maszynowe itd. poleca

tanio

J. Pawłowska

(3003) Wrocławska ul. 6.

Koryta

z lanego kamienia dla koni, bydła

i trzody chlewniej pleca (2906)

A. Krzyżanowski, Poznań.

Rury angielskie

wewnątrz i zewnątrz polewane na mostki,

przepusty i wodociągi oraz rurki do drenowania w rozmaitych rozmiarach poleca

(2987)

A. Krzyżanowski.

SILPHIUM CYRENAICUM.

Z znakomitym skutkiem przez Dr. Laval

używane w każdym stopniu suchot płucowych i krtani, w ogóle we wszystkich

chorobach piersiowych i gardłowych.

Adoptowane przez wszystkie szpitale w

Paryżu i w wszystkich większych miastach francuskie.

Silphium używa się w formie tynktury, pigułek i proszku. (1856)

Derode & Defès, aptekarze I klasy, 2, rue Drouot, Paryż. Skład główny na

Niemcy u Elms & Co., Frankfurt n. M. Prospekt, z których dowiedzieć się

można o bliższych szczegółach, bezpłatnie.

W Poznaniu w aptece Elmsa.

(2996)

Dyrekcya.

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z

Dom. Rudki odbiera

codziennie świeże

A. Cichowicz.

(2962)

Niesolone masło

z słodkiej śmietany z</